



Numer 5

www.ultraswarta.pl

ZIELONA STREFA

Mistrz Polski: 1929, 1947

Wicemistrz Polski: 1922, 1925, 1928, 1938, 1946

WSTĘP

Koniec wakacji i powracamy na kibicowski szlak. Każdy już zregenerował siły aby móc kontynuować swoją pasję. Nowy sezon będzie troszkę ciekawszy gdyż pojawiły się nowe znane marki kibicowskie. A co za tym idzie, odwiedzimy kolejne sektory gości. Życzymy sobie aby wszystko poszło zgodnie z planem i godnie się prezentować w nowym sezonie!

Z myślą o ulepszenie wnętrza naszego zina będziemy chcieli publikować ciekawe wywiady z fanatykami Warty. Czy będzie to regularnie co miesiąc okaże się wszystko tak naprawdę w trakcie składania następnych numerów oraz od zebranych informacji na dany miesięcznik.

WYJAZDY WARTY - zawsze w barwach!

W najbliższym sezonie czekają nas kolejne eskapady wyjazdowe. Będziemy mieli okazję zaliczyć konkretne wyjazdy, gdzie pojedziemy na pewno w większej liczbie bo takie wyprawy elektryzują ciut lepiej niż inne tak zwane mało atrakcyjne mecze. Przypominamy i jednocześnie informujemy o nie zapominaniu barw jadąc za swoim ukochanym klubem! Koszulka, bluza czy w chłodniejsze dni czapka oraz szalik zawsze godnie reprezentuje nasz klub!



WYWIAD z Wojtasem znaną postacią wśród kibiców Warty Poznań

Witaj Wojtas!
-Siemanko!

1. Na początek standardowe nasze pytanie. Pamiętasz kiedy pierwszy raz trafiłeś do milyna?

-O ile dobrze pamiętam, był to mecz towarzyski pomiędzy pierwszym składem a oldboyami Warty, grany z okazji 90-lecia klubu.

Wcześniej nie kibicowałem żadnej drużynie, mało mnie to interesowało. Poszedłem skuszony darmowym alkoholem przez kumpła z klasy, który na Wartę już od jakiegoś czasu śmigał.

2. Wspomniałeś już o pierwszym meczu w Poznaniu, a pamiętasz też swój pierwszy wyjazd?

-Pierwszy wyjazd to był jakiś Puchar Polski na jedną z pod Poznańskich wiosek-Błażewko. Były tanie wina, latające koło głowy kamienie - spodobało mi się!

3. Zapadła Ci w pamięci jakiś grubszy wyjazd podczas wojaży za Wartą po całej Polsce? Zdradzisz czytelnikom naszego zina jakieś szczegóły?

-Z perspektywy czasu ciężko wybrać jeden najgrubszy. Wyjazdy trześcioligowe miały swój klimat ale najlepsze przygody zaczęły się wtedy, gdy awansowaliśmy. Z takich najkonkretniejszych wspomnę tylko wyjazd w dwie osoby do Gilwice czy Olsztyna w obie strony pociągami bez biletów, również w dwóch do Nowego Sącza, kiedy zostaliśmy wyproszeni z pociągu gdzieś w Małopolsce i ledwo dotarliśmy na mecz.

Ale także lepsze, jeśli chodzi o liczby wyjazdy jak np: baraż o awans z Unią Janikowo w 2007 roku, Polonia Warszawa czy Cracovią na pewno na zawsze pozostaną w mej pamięci. Inne tam nie pozostaną z winy procentów.

Takie wojaże po całym kraju zawsze wiązały się z konkretnymi, często kilkunastu melanzami, gdyż zwykle zaczynaliśmy się zaprawiać sporo wcześniej przed wyruszeniem w trasę.

STREFA 2

4. Próbowaleś kiedyś policzyć swoje wyjazdy? Możesz nam zdradzić ile ich zaliczyłeś?

-Kiedyś próbowałem policzyć na podstawie biletów i wyszło mi ponad sześćdziesiąt ale nie ze wszystkich wyjazdów bilet mam (szczególnie z tych trześcioligowych, sprzed awansu, gdzie na stadiony wchodziło się często bez biletu). Do tego dochodzą wyjazdy na byłą zgodę i reprezentację. W naszej ekipie są tacy, którzy mają dużo więcej ale i tak jestem raczej w czołówce.

5. Wiemy, że nie raz wybierałeś się na mecze naszej reprezentacji. Mógłbyś nam zdradzić gdzie byłeś i jaki wspominasz najbardziej?

-Byłem na sześciu wyjazdach (Mecz z Serbią w Austrii, Hiszpania, zgrupowanie w Portugalii, Litwa, Grecja i Czarnogóra) i kilku meczach domowych, kiedy jeszcze gościł na nich normalny doping.

Z wyjazdów najgrubszy był z pewnością wyjazd na mecze towarzyskie do Portugalii w 2011 roku, kiedy przed samym wylotem psiarnia z Gdańska zaprosiła nas do siebie, byśmy przez 24h oceniali stan tamtejszego dolka. Oczywiście byli tak gościnni, że zasiedzieliśmy się u nich i zwił nam nasz samolot ale nie straconego, po zakończeniu wizyty udaliśmy się do Portugalii, lecąc przez Anglię i zdążyliśmy na drugi mecz zgrupowania.

Wyjazd do Kowna, gdzie na trybunach królowali wyłącznie Polacy, też zaliczę do najciekawszych. Tak na prawdę wszystkie wyjazdy były wielkimi przygodami.

6. Na koniec kilka słów od Ciebie, starszego Warciarza do młodszego pokolenia fanatyków Warty. Co byś chciał im powiedzieć?

-Na Warcie poznałem najlepszych przyjaciół. Również w młynie Zielonych spotkałem swoją obecną żonę, której oświadczyłem się, a jakże, na stadionie, w blasku rą! Tu jest wyjątkowy klimat! Nie od razu stajemy się wielkimi fanatykami, ale zachęcam młodych bo nigdzie indziej nie spotkacie takich zajebytych i prawdziwych ludzi jak na Warcie.

Pozdro 1912!



STREFA 3



LICZBY WARTY

- 2 -tyle wyjazdowych spotkań zaliczymy jeszcze w te wakacje.
- 5 -tyle numerów zina Zielona Strefa ujrzało już światło dzienne.
- 8 -tyle wyjazdowych spotkań czeka fanatyków Warty jesienią sezonu 2015/2016.
- 61 -tyle dni czekaliśmy na rozpoczęcie nowego sezonu.

KALENDARZYK WYJAZDOWY

8.08.2015 sobota 16:00

Elana Toruń - Warta Poznań

22-23.08.2015

Kujawianka Izbica Kujawska - Warta Poznań

6.09.2015 niedziela 16:00

Ostrowia 1909 Ostrów Wielkopolski - Warta Poznań

12.09.2015 sobota 16:00

Pelikan Niechanowo - Warta Poznań

26-27.09.2015

Jarota Jarocin - Warta Poznań

10-11.10.2015

Wda Świecie - Warta Poznań

24-25.10.2015

Sokół Kleczew - Warta Poznań

7-8.10.2015

KKS Kalisz - Warta Poznań